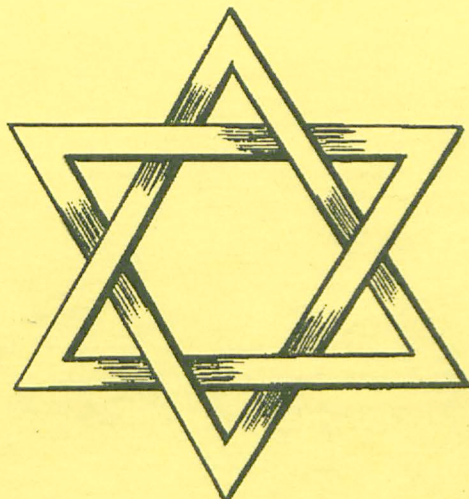


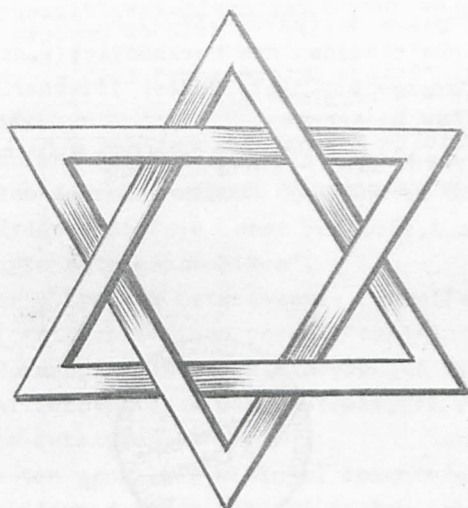
Władysław Graf



OSTRZESZÓW

**ŻYDZI
W MIEŚCIE I OKOLICY**

Władysław Graf



OSTRZESZÓW

**, ŻYDZI
W MIEŚCIE I OKOLICY**

ZRÓDŁA I MATERIAŁY

- E. Carrier "Powiat ostrzeszowski w XVI stuleciu" - 1888 r.
Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie
- Ks. Michał Perliński "Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie
bliższej jego i dalszej okolicy" 1920 r.
Ze zbiorów Biblioteki Publicznej w Ostrzeszowie
- Stanisław Czernik "Ruch ludności miasta Ostrzeszowa 1816-1921"
1935 r. Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie
- Marian Koza "Zarys historyczny cechu krawieckiego w Ostrzeszowie"
1935 r. Ze zbiorów Władysława Grafa
- Edward Łamek i Stanisław Nawrocki "Dzieje Kobyłej Góry" 1989 r.
Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie
- Bogusław Pawlak i Marek Rezler "Z dziejów Grabowa nad Prosną"
1990 r. Ze zbiorów Jana Marka Ciepłika
- Stanisław Nawrocki "Dzieje Ostrzeszowa" 1990 r.
Ze zbiorów Władysława Grafa
- Fotografie : Czesław Bojszczyk
Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie
- Mapki : reprodukcje ze zbiorów Edwarda Haladynę



OKŁADKA

Władysław Graf

WYDAWCA

Ostrzeszowskie Centrum Kultury w Ostrzeszowie

WSTĘP

W czasie dziejów Ostrzeszowa i jego okolicy, pod względem wyznaniowym mieszkali katolicy, ewangelicy i Żydzi.

Żydzi skupieni w swojej gminie żydowskiej stanowili w różnych okresach, różny procent ogółu mieszkańców.

O nich w dotychczasowych publikacjach napisano niewiele. Stanowili jednak część społeczeństwa, tu mieszkali i pracowali.

Aby opisać istnienie i życie Żydów na naszym terenie, postanowiłem zebrać w całość dostępne mi drukowane przekazy historii Żydów w mieście oraz regionie, i spisać w treści tego "Zeszytu ostrzeszowskiego".

Historię Żydów w Ostrzeszowie i okolicy uzupełnię szkicami i fotografiami, co pozwoli czytelnikom na szerszy odbiór informacji o ludziach, których już nie było w czasie okupacji hitlerowskiej w Ostrzeszowie, jak również po drugiej wojnie światowej.

Zapis ten uzupełnię własnymi komentarzami z autopsji z okresu międzywojennego, ponieważ mogłem ich obserwować do 1939 roku, mieszkając w Ostrzeszowie.

Autor

OSTRZESZÓW

Od kiedy Żydzi pojawili się w Ostrzeszowie dokładnie trudno ustalić. W tym względzie mogą jedynie przytoczyć wyjątki treści różnych zapisów, różnych autorów i z różnych okresów, niekiedy różniących się w treści.

E. Callier w swym dziele pt. "Powiat ostrzeszowski w XVI stuleciu" wydanym w 1888 roku pisze :

" Około 1450 roku nie było wolno żydom osiedlać się w Ostrzeszowie".

Ks. proboszcz Redca Michał Perliński w swojej książce pt. "Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie" wydanej w 1920 roku napisał :

"Nadmieniam, że w latach 1785 - 1790 nie było w Ostrzeszowie ani jednego właściciela Niemca, izraelity lub innej narodowości".

Prof. Marian Koza w szkicu historycznym pt. "Zarys historyczny Cechu Krawieckiego w Ostrzeszowie" napisanym w maszynopisie w 1935 roku / będący w moim posiadaniu / podawał :

".....Wybitnie religijny charakter cechu krawieckiego w Ostrzeszowie wykluczał przyjmowanie członków innowierców. Jednakże z biegiem czasu zwłaszcza pod zaborem sprawa ta uległa dość znacznej zmianie, ponieważ zaczynają się wciskać starozakonni przybysze. Zrazu walczy się z nimi, jako nieprawym konkurentami. Pierwszą wzmiankę o żydach spotykamy w protokółniku cechowym pod datą 25 lutego 1800 roku :

"Zasiedli panowie bracia w obradach na dniu dzisiejszym, będąc pokrzywdzeni w kunście swym, iż obywatele miasteczka Borek, to jest Żydzi krawcy profesją swą kontynuują, a to bez żadnej należytości i opłaty cechowej, gdyż to Bractwu przywilej od najjaśniejszych królów i monarchów naszych, w którym przywileju wyrażone jest ażeby każdego nie cechowego Brata o milę w okolice miasta Ostrzeszowa wążącego się robić wolno było zabrać i podług wynalazku Brackiego ukarać. A ciż magistrowie Żydzi, na żądanie panów Braci stawili się i z panami Bracią ugodzili się, iż każdy magister kunstu krawieckiego z Żydów, powinien będzie dawać do cechu corocznie czyli każdego roku po złotych cztery, którąż ugodę oni krawcy Żydzi dobrowolnie przyjęli i dla tem większej warowności i walurowości

podpisem swym, rękami własnymi stwierdzają.

Tutaj następują hebrajskie podpisy od strony lewej ku prawej, ośmiu żydów. W latach późniejszych spotykamy jeszcze dwóch, czy czterech żydów w cechu, ale wpisy ich są przekreślone, tak, że żywot ich w cechu był widocznie bardzo suchotliwy i wkrótce się skończył. Ich pobyt w naszym mieście jest bardzo minorowym zjawiskiem, które dla prawdy historycznej musieliśmy przytoczyć".

Z tego zapisu można wysnuć wniosek, że skoro ośmiu, a nawet dwunastu żydów wpisanych było do rejestru braci cechu krawieckiego w 1800 roku, to liczba ich z członkami rodzin mogła wynosić znacznie ponad 20 osób w samym miasteczku Borek, który wówczas liczył poniżej 250 mieszkańców.

W samym miasteczku Borek przyległym do Ostrzeszowa w 1862 roku ilość mieszkańców wzrosła do 329 osób. Ten fakt potwierdza Stanisław Nawrocki pisząc w "Dziejach Ostrzeszowa" :

"Miasteczko Borek - w 1862 r. - ogółem 329 osób
155 Polaków
114 Niemców
60 Żydów "

Kiedy później miasteczko Borek zostało przemianowane na przedmieście Borek wpisane w granice miasta Ostrzeszowa, ruch ludności miasta według Stanisława Czernika przedstawiał się następująco :

"Ludność Ostrzeszowa składała się z trzech głównych elementów : rzymsko-katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego. Ludność katolicka straciła w tym czasie stan swego posiadania z 77 % do 71 %, ludność ewangelicka wzrosła z 9 do 13 %, ludność żydowska z 14 do 15 % w stosunku do ogółu mieszkańców. Inaczej stan ten przedstawimy w następujący sposób :

rz.katolicy	w 1840 r.	1588	czyli	77 %
	w 1871 r.	1842	czyli	71 %
		wzrost		16 %
ewangelicy	w 1840 r.	168	czyli	9 %
	w 1871 r.	339	czyli	13 %
		wzrost		82 %
żydzi	w 1840 r.	295	czyli	14 %
	w 1871 r.	395	czyli	15 %
		wzrost		34 %

Przewie dwadzieścia lat później, bo w 1895 roku nastąpiła dalsza zmiana składu ludności pod względem wyznaniowym :

ogółem mieszkańców.....4 269 /100 %/
 katolików.....3 018 /71 %/
 ewangelików..... 844 /20 %/
 Żydów..... 407 /9 %/

Procentowy spadek Żydów przypisuje się w związku z emigracją na zachód.

Z zapisów Stanisława Czernika z lat 1816 - 1921 sporządziłem tabelę dot. ruchu ludności w Ostrzeszowie pod względem liczbowym oraz wyznaniowym :

Ruch ludności w latach 1840-1921 /według St.Czernika/

Rok	Ogółem	Katolicy		Ewangelicy		Żydzi	
		ilość	%	ilość	%	Ilość	%
1840	2069	1588	77	186	9	295	14
1871	2576	1842	72	339	13	395	15
1895	4269	3018	71	844	20	407	9
1910	5415	3971	73	1202	22	242	5
1921	5399	4850	90	427	8	122	2

Ubytek ludności ewangelickiej i żydowskiej łączy się ściśle z oderwaniem Poznańskiego od Prus. Ludność ewangelicka przeważnie niemiecka, nie chcąc pozostawać pod panowaniem polskim, korzystała z przysługującego jej na podstawie traktatu wersalskiego opcji, deklarowała obywatelstwo niemieckie i wносиła się do Niemiec. Część ludności żydowskiej, która już poprzednio okazywała silne tendencje emigracyjne, również z tych samych powodów opuszczała Ostrzeszów.

Dotychczas opisałem ruch ludności w mieście. Jak wyglądała sprawa w całej parafii ostrzeszowskiej informuje nas ks. Michał

Perliński w swojej książce na stronie 73 :

"....Na obszarze ostrzeszowskiej parafii w 1918 roku mieszkano katolików Polaków 9250, 8 katolików Niemców /urzędników/, 1800 polskich ewangelików i kolonistów, 300 żydów, 23 starych luteranów Niemców, 8 Niemców anabaptystów, razem 12069 osób. Niemcy i żydzi są przychodniemi".

O samym Ostrzeszowie ks. Perliński na stronie 83 jeszcze napisał :

"....Napływ Niemców i żydów do Ostrzeszowa stawał się coraz liczniejszym po r. 1815 to jest po Kongresie Wiedeńskim".

I dalej na tej samej stronie :

"....Od 1815-1850 Niemcy i żydzi płace i domy drewniane na rynku wykupili, pobudowali piętrowe kamienice i uchwycili w swe ręce handel i przemysł i powoli polskich kupców i przemysłowców wyparli na tylne ulice".

O skutkach pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. mających znaczny wpływ na imigrację Niemców i Żydów do Ostrzeszowa, ks. Perliński napisał na stronach 190 i 191 swej książki :

"....Rzeczypospolita Polska utraciła przy pierwszym podziale 3925 mil kw., pozostało jeszcze 9630 mil kw. wskutek tego podziału pozbawiono Polskę dostępu do morza. Zarech po tym podziale naszły powiat ostrzeszowski tłumy agitatorów i szpiegów, którzy ludność polską namawiali do sprzedania swych posiadłości Niemcom i żydom a wynoszenia się do ziem przez rząd pruski nowo nabytych. Wielu gospodarzy pozbyło się za liche ceny swego majątku".

Na podstawie zapisu historycznego ks. M. Perlińskiego sporządziłem drugą tabelę dotyczącą ruchu ludności w Ostrzeszowie w latach 1820-1910 tj. na przestrzeni 90 lat. w stosunku do opracowanej tabeli na podstawie danych Stanisława Czernika następują różnice liczbowe, o czym uprzedzam czytelników. Takie porównania podejmuje informując jednocześnie, że w zapisach dziejów Ostrzeszowa przez różnych historyków istnieją pewne różnice, co świadczy o tym, że czerpali oni materiały z różnych źródeł, jak ewidencji ruchu parafian z ksiąg parafialnych lub ewidencji mieszkańców z archiwaliów zarządu miasta.

Ruch ludności Ostrzeszowa pod względem wyznaniowym według ks. Michała Perlińskiego

Rok	Katolików	Ewangelików	Żydów	razem
1820	1400	155	5	1560
1837	1800	280	11	2091
1843	1900	180	20	2100
1852	1200	400	40	1610
1861	1800	400	132	2332
1875	2400	600	200	3200
1905	3347	876	425	4648
1920 /początek roku/ ubyło kilka rodzin żyd.				

W monografii ostrzeszowskiej pt. "Dzieje Ostrzeszowa" z 1990 r. na stronie 129 napisano :

"Niewiele stosunkowo wiadomo /w okresie Zaboru Pruskiego - dopisek autora/ o ostrzeszowskiej gminie żydowskiej. Synagoga stała na terenie Borku. Z połowy XIX w. na uwagę zasługuje informacja, że było tu wiele żydowskich małżeństw zawartych tylko przed rabinem, ale bez przepisowego zgłoszenia w sądzie".

Ten zapis częściowo tłumaczy różnice podawane w ruchu ludności w Ostrzeszowie według piszących o naszym mieście.

O sytuacji Żydów w Ostrzeszowie po drugiej wojnie światowej w "Dziejach Ostrzeszowa" podano :

"W pierwszych miesiącach niepodległości skład narodowy ludności miasta ulegał dalszym poważnym zmianom. Miasto opuściła zdecydowana większość ludności niemieckiej i żydowskiej..... Do 1920 r. wyemigrowało 328 osób. W latach 1920-1924 do Niemiec wyprowadziło się dalszych 497 osób" /str.182/

I dalej na stronie 186 :

"..... Gmina żydowska w Ostrzeszowie ze względu na niewielką liczbę Żydów nie odgrywała większej roli w życiu miasta. Nadal służyła jej bóżnica wybudowana w XIX w.".

Do roku 1938 skład narodowościowy nie ulegał poważniejszym zmianom w stosunku do 1921 roku.

Polacy stanowili.....	6111 osób	/95, %/
Niemcy.....	278 osób	/4,5 %/
Żydzi.....	30 osób	/0,5 %/

Powracając do treści o zaistnieniu Żydów w Ostrzeszowie, ustalenia od którego roku pojawili się w mieście, możemy odnieść się do zapisów historyków, którzy badali dzieje Ostrzeszowa. Według Zygmunta Borasa w rozdziale III "Dziejów Ostrzeszowa" dowiadujemy się, że o Żydach wspomniano już w XVII wieku.

Pisze on :

"W XVII w. pojawili się też wśród mieszkańców Ostrzeszowa Żydzi. W 1681 r. wymieniono ich trzech, a jednym z nich był Szymon Lewkończy, który Wężykowi z Mikorzyna był winien 300 złotych polskich. U mieszczanina Macieja Pipy mieszkał wtedy wraz z żoną i córką Żyd o nazwisku Lewek, który zajmował się muzykowaniem po weselach. Trzecim wymienionym w źródłach Żydem był niejaki Szymon. Miasto zamieszkiwały jednak pojedyncze osoby tej narodowości".

Ten sam autor pisze dalej :

"W 1688 roku odnotowano, że w Ostrzeszowie mieszkał cyrulik, który zajmował się leczeniem chorób i drobnymi zabiegami chirurgicznymi, oraz goleniem i stryżeniem włosów, jak też perukarstwem" - Był nim Żyd Bera.

"W 1779 r. zaistniały sprawy między starostą Franciszkiem Stednickim a władzą miejską i mieszczanami. Wśród sporów z mieszczanami była też wtedy groźba ze strony dzierżawcy karczmy starościńskiej, którym był Żyd Izrael Jachimowicz, że ludzie starościńscy będą ściągać należne od mieszczan i okolicznych chłopów długi za wypite trunki".

Z wyżej przytoczonych faktów historycznych można w przybliżeniu określić okres pojawienia się Żydów w Ostrzeszowie, przyjmując okres około 1680 roku.

Od tego czasu Żydzi nie opuszczali już miasta. Stanisław Nawrocki w "Dziejach Ostrzeszowa" w rozdziale IV napisał :

"Wybrukowany był tylko rynek i dwie ulice, Krakowska i Wrocławska. Miasto miało prawo do ściągnięcia cła brukowego, które

za 83 tal.8 gr.wydzierżawiono jeszcze przed zajęciem miasta przez Frusaków Żydowi Wojkieszowi Salomonowi.... Liczba ludności zaczęła dość szybko wzrastać i w 1804 r. doszła do 1275 osób, w tym 103 Żydów".

Należy przypuszczać, że w Ostrzeszowie Żydów stale przybywało. W 1840 roku według Stanisława Czernika było ich już w Ostrzeszowie 295, a w 1895 r. - 407, co stanowiło, że co dziesiąty mieszkaniec był Żydem.

Byli skupieni w gminie żydowskiej, na której czele stał rabin. Około 1840 r. na terenie Borku wybudowano dla nich synagogę.

O ruchu Żydów w latach 1820 - 1910 poinformował nas Stanisław Nawrocki tabelką nr.6 w rozdziale IV na stronie 127 "Dziejów Ostrzeszowa" :

Tabela nr 6

Mieszkańcy Ostrzeszowa pod względem wyznaniowym w latach 1820-1910

Lp.	Rok	Katolicy		Ewangelicy		Żydzi		Ogółem	%
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%		
1	1820	1443	86	89	5	150	9	1682	100
2	1835	1630	80	164	8	297	12	2091	100
3	1840	1589	76	194	9	295	15	2078	100
4	1846	1651	75	221	10	310	15	2182	100
5	1855	1598	74	144	7	399	19	2141	100
6	1870	1841	71	344	13	404	16	2589	100
7	1890	2426	72	562	17	392	11	3380	100
8	1900	3344	72	959	20	342	8	4645	100
9	1910	4054	75	1182	21	235	4	5471	100

O obecności Żydów w mieście podkreśla fakt, że w 1905 roku powołano radę do spraw sierot, a w jej skład wchodził duchowni wszystkich trzech wyznań religijnych, w tym rabin z gminy żydowskiej.

Kiedy 1 października 1887 roku ukazała się ustawa o nowym podziale prowincji poznańskiej na powiaty - powiat ostrzeszowski został podzielony na dwa powiaty, przez wydzielenie kępińskiego. W powiecie ostrzeszowskim /8 mil kwadratowych/ na 34 000 mieszkańców, było 800 Żydów, w tym w samym Ostrzeszowie 350. Liczba ta

z czasem zmniejszała się, bo w 1900 roku w mieście zanotowano 342 Żydów, w 1910 r. już 235, a na początku 1921 r. tylko 122. Intensywna emigracja na zachód spowodowała, że pod koniec 1921 r. Żydów w Ostrzeszowie było już tylko 24.

Do końca dwudziestolecia międzywojennego stan Żydów w mieście w poszczególnych latach wahał się w granicach 24-30 osób.

Nieco inaczej przedstawiała się ta statystyka w powiecie ostrzeszowskim. Karol Pawlek w "Dziejach Ostrzeszowa" w rozdz. V na stronie 188 napisał, że w 1921 roku

"Ludność żydowska liczyła tylko 151 osób. Skupiała się ona w czterech gminach wyznaniowych : Grabów /54/, Mikstat /45/, Ostrzeszów /23/ i Kobyla Góra /29/ osób. W każdej tej miejscowości Żydzi posiadali synagogi i swoje wyznaniowe cmentarze".

Pisząc o Żydach ostrzeszowskich, nie sposób pominąć zapis o istniejącej szkole żydowskiej. W opracowaniach historyków wydanych drukiem spotykamy informację, że w 1841 r. oprócz szkoły katolickiej, do której uczęszczały również dzieci ewangelików, istniała w Ostrzeszowie także szkoła żydowska. Budynek szkoły należał do synagogi. Nie podaje się jednak, gdzie była usytuowana.

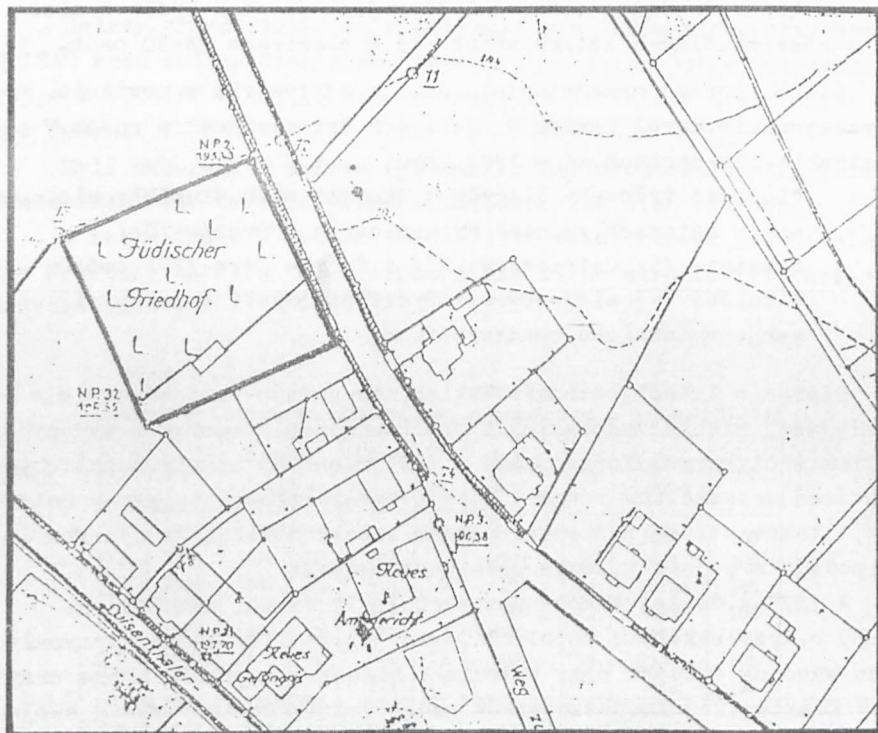
W 1870 r. do tej szkoły uczęszczało 73 dzieci żydowskich. W 1880 r. trzy szkoły : katolicka, ewangelicka i żydowska otrzymały jeden wspólny budynek przy wylocie z miasta w kierunku Kępna przy ulicy Krakowskiej. Każda ze szkół nadal podtrzymywała swoją niezależność. Pod koniec XIX w. liczba dzieci uczęszczających do szkół sięgała do 1000 osób, które uczyli :

9 nauczycieli w szkole katolickiej

3 nauczycieli w szkole ewangelickiej

a w szkole żydowskiej nadal uczył tylko jeden nauczyciel.

W 1906 roku szkoła żydowska otrzymała nowy odrębny budynek, w którym uczyło się już tylko 20 dzieci z powodu emigracji Żydów na zachód. Prawdopodobnie mieściła się w nowo wybudowanym budynku w 1905 roku przy synagodze przy ul. Zamkowej, wówczas Poznańskiej.

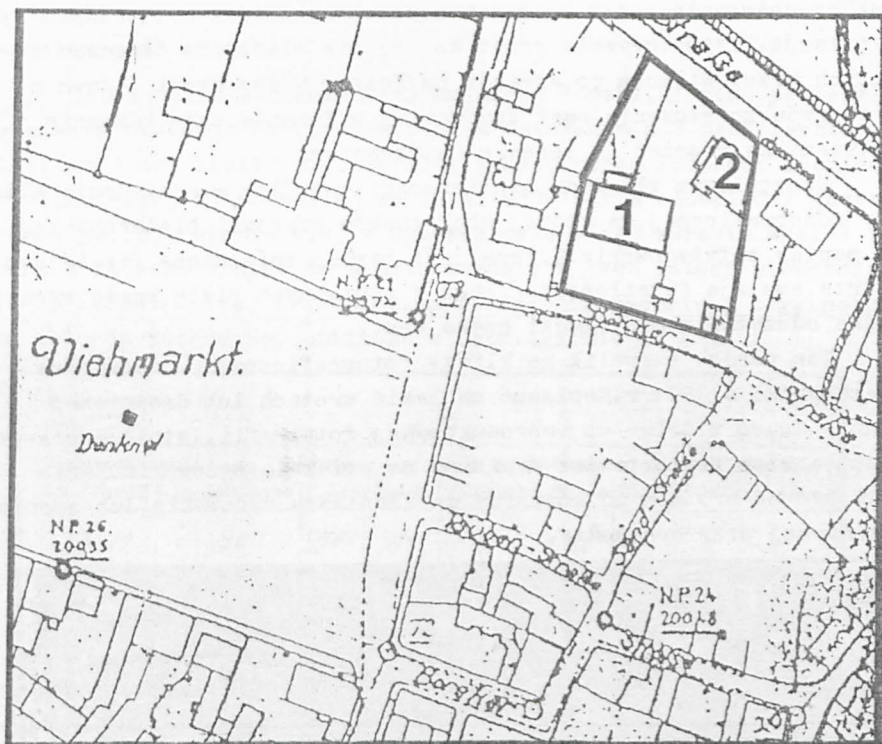


Wycinek mapki ze zbiorów p. Edwarda Heladyna

Mapka sytuacyjna cmentarza żydowskiego w Ostrzeszowie przy ulicy Zamkowej nr.37 /wówczas ulica Poznańska "Posener Strasse".

Na obrysie działki cmentarza żydowskiego "Jüdischer Friedhof" jest zaznaczony dom, w którym była "kostnica", magazyn sprzętu grzebalnego oraz mieszkanie grabarza.

Cmentarz założono wiele lat wcześniej od pobudowania synagogi, którą postawiono około 1840 roku. Prawdopodobnie cmentarz już istniał pod koniec XVII wieku.



Mapka sytuacyjna synagogi zwanej także bóżnicą - dom modlitwy ludzi wyznania mojżeszowego - żydów.

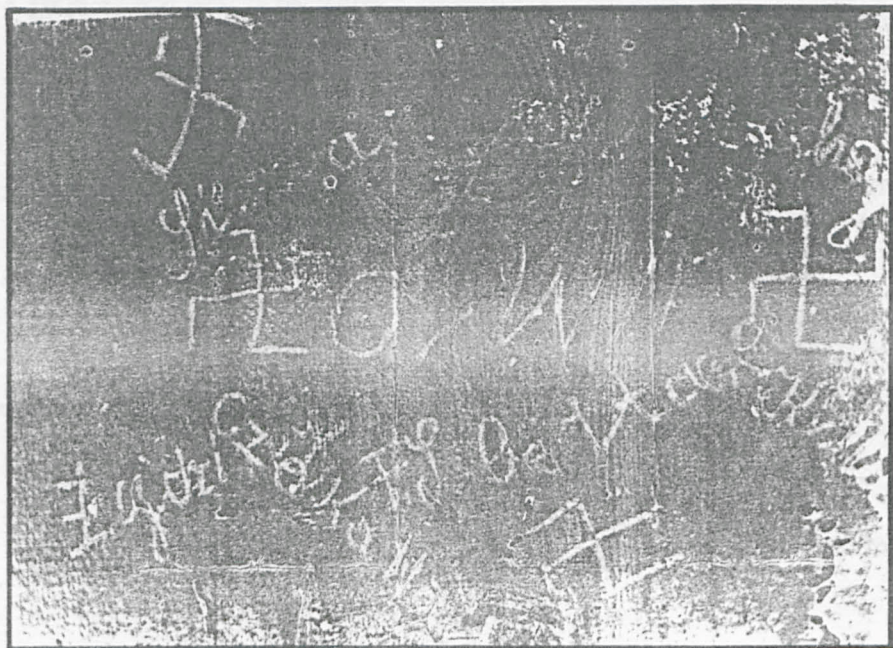
Na reprodukcji mapy z okresu zaboru pruskiego pod nr.1 oznakowano synagogę postawioną około 1840 roku, przy ulicy Zamkowej nr.9, na miejscu której w okresie po drugiej wojnie światowej pobudowano Ostrzeszowski Dom Kultury im.A.Serbeńskiego. Pod nr.2 oznakowano dom mieszkalny rabina, i żydów, wybudowany w 1905 roku.

Wycinek mapki ze zbiorów p.Edwarda Heladyne.

Nastroje antyżydowskie konsekwentnie podsycane propagandą hitlerowską w Niemczech już od 1933 roku, rozszerzone zostały na tereny przygraniczne na zachodnich ziemiach polskich. Na tych terenach organizowała się V kolumna Niemców, jako tajna hitlerowska organizacja. Przygotowywała grunt do objęcia władzy na terenach zajętych przez Niemców po agresji na Polskę. W tej akcji jednym z przejawów zniszczenia rasy żydowskiej w Europie, były kampanie antysemitckie również na terenie Ostrzeszowa.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wszedłem w posiadanie kliszy fotograficznej, na której obok znaków sfastyki hitlerowskiej są napisy antyżydowskie. Klisza jest bardzo zniszczona /częściowo zdarta emulsja światłoczuła/, lecz z napisanych białą kredą wyrazów można odczytać napis "Żydzi czeka was....."

Ten napis utrwalił na kliszy fotograficznej p. Mieczysław Olszanowski w 1934 r. Napisano na jakiś wrotach lub drewnianej szopie to, co widzimy na reprodukowanej fotografii. Istnieje prawdopodobieństwo, że te treści napisano na obiekcie żydowskim. Napis mógł być na wrotach do kostnicy na cmentarzu żydowskim, lub szopie drewnianej przy synagodze.



Nadszedł czas okupacji hitlerowskiej. Przed agresją Niemców na Polskę, w pierwszym dniu wojny 1 września 1939 roku Żydzi ostrzeszowscy w liczbie 24 osoby, razem z wieloma uciekinierami ratowali się ucieczką z miasta. Pod koniec września powróciło ich o osiem osób mniej.

Sztab policji niemieckiej na okręg Łódzki, któremu podlegał w czasie okupacji Ostrzeszów, pismem datowanym z 3 października 1941 roku pod liczbą 6250 zażądał wykazu ruchu ludności niemieckiej, polskiej i żydowskiej za lata 1930-1941. W odpowiedzi postępek policji niemieckiej w Ostrzeszowie w tej sprawie wysłał raport, z którego wynika, że w Ostrzeszowie w tych latach mieszkało 16-29 Żydów. Poniżej przedstawiam kserokopię raportu z oryginału ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie :

Reg.-Bezirk:							
Ort:							
Einwohnerzahl im Jahre 1930	Hiervon			Geburten			Bemerkungen
	Deutsche	Polen	Juden	Deutsche	Polen	Juden	
6.126	309	5801	16	25	315	-	
Einwohnerzahl im Jahre 1936	Hiervon			Geburten			Bemerkungen
	Deutsche	Polen	Juden	Deutsche	Polen	Juden	
6.242	315	5903	29	5	125	-	
Einwohnerzahl im Jahre 1938	Hiervon			Geburten			Bemerkungen
	Deutsche	Polen	Juden	Deutsche	Polen	Juden	
6.575	328	6224	23	9	157		
Einwohnerzahl im Jahre 1939	Hiervon			Geburten			Bemerkungen
	Deutsche	Polen	Juden	Deutsche	Polen	Juden	
5.758	345	5389	24	9	138	1	
Einwohnerzahl im Jahre 1940	Hiervon			Geburten			Bemerkungen
	Deutsche	Polen	Juden	Deutsche	Polen	Juden	
6.002	720	5282	-	13	117	-	
Einwohnerzahl im Jahre 1941	Hiervon			Geburten			Bemerkungen
	Deutsche	Polen	Juden	Deutsche	Polen	Juden	
6.017	2267	3750	-	26	71	-	

Z reprodukowanego raportu wynika, że w 1940 roku Żydów nie było już w Ostrzeszowie. Prawdopodobnie zostali aresztowani i wywiezieni do gett żydowskich w październiku lub grudniu 1939 r.

Wykaz 18-tu Żydów zamieszkających wówczas w Ostrzeszowie, przedstawia lista sporządzona przez Niemców w październiku 1939 r. z podaniem imion, nazwisk, dat urodzenia i miejsca zamieszkania /oryginał w zbiorach Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie/, którą również w kserokopii poniżej przedstawiam :

<u>V e r z e i c h n i s s</u>			
<u>der in der Stadt Schildberg wohnhaften Juden.</u>			
Nr.	Vor und Zuname	Geburstag	Wohnhaft
1.	David Altmann ✕	21. 1. 1865	Vienmarkt 16
2.	Pauline Altmann ✕	25. 3. 1868	" 16
3.	Sophie Kaiser	20. 3. 1876	" 16
4.	Selma Kaiser	8. 8. 1909	" 16
5.	Franziske Michlowitz	16. 2. 1880	Posener-strasse 7
6.	Willi Michlowitz	13. 3. 1913	" " 7
7.	Heinz Michlowitz	6. 1. 1917	" " 7
8.	Erna Seidemann	23. 5. 1908	" " 7
9.	Kurtz Seidemann	21. 1. 1932	" " 7
10.	Sophie Seidemann	6. 6. 1933	" " 7
11.	Salo Lemel ✕	4. 5. 1896	" " 7
12.	Fanny Lemel ✕	21. 9. 1892	" " 7
13.	Dora Hirschel ✕	1. 9. 1890	" " 7
14.	Meta Nathan	16. 5. 1906	Ringstrasse 7
15.	Beate Nathan	25. 8. 1937	" 7
16.	Flora Süßmann ✕	26. 2. 1864	Breslauerstrasse 5
17.	Salomon Pölatsch ✕	20. 10. 1861	" 5
18.	Cecilie Schönfeld	17. 7. 1867	" 5

Po zakończeniu okupacji hitlerowskiej rodziny ostrzeszowskich Żydów, które szczęśliwie przeżyły ten okres, poczyniły starania o uzyskanie aktów zgonów swych bliskich. Wtedy Urząd Stenu Cywilnego w Ostrzeszowie wydawał takie dokumenty na podstawie postanowień sądowych. Dzięki uprzejmości kierowniczkii USC w Ostrzeszowie. Haliny Domańskiej, jestem w posiadaniu wypisów aktów zgonów wydawanych po wojnie osobom ubiegającym się o te dokumenty. Wśród nich wynotowałem 9 aktów zgonów Żydów, którzy w okresie przedwojennym mieszkali w Ostrzeszowie i zginęli lub zmarli w czasie okupacji poza Ostrzeszowem.

- 18/1948/1 Flore Süßmann zd. Polacz, ur. 26 stycznia 1864 r. w Mikstacie, zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Leiser Polacz i Estery, zamężna z Juliuszem Süßmannem - uznana za zmarłą 09 maja 1946 r.
Sąd Grodzki w Ostrzeszowie z dnia 24.02.1948 III/77/47.
- 12/1953/1 Meta Gerta Nathan. ur. 16 maja 1906 r. w Czarnymlesie, zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Adolfa i Sary zd. Wol. zmarła 17 lutego 1941 r. w Warszawie.
Sąd Powiatowy w Kępnie z dnia 08.01.1953
Sygn.akt 601/52
- 13/1953/1 Beata Nathan. ur. 25 sierpnia 1937 r. w Ostrzeszowie, zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Mety Nathan. Zmarła 17 lutego 1941 r. w Warszawie.
Sąd Powiatowy Kępno z dnia 08.01.1953
Sygn.akt 601/52
- 14/1953/1 Regina Polkowska ur. 06. czerwca 1898 r. w Czarnymlesie zd. Nathan, zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Adolfa i Sary. Zmarła 27 lutego 1941 w Warszawie.
Sąd Powiatowy Kępno z dnia 08.01.1953
Sygn.akt 601/52
- 15/1953/1 Józef Bolkowski ur. 29 stycznia 1892 r. w Kaliszu, zam. w Ostrzeszowie, syn Izaka i Hindy. Zmarł 27 lutego 1941 r. w Warszawie.
Sąd Powiatowy Kępno z dnia 08.01.1953
Sygn.akt 601/52



- 16/1953/1 Adolfie Judyta Bolkowska ur.21 kwietnia 1931 r.
w Ostrzeszowie, zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Józefa
i Reginy zd.Nathan.
Zmarła dnia 27 lutego 1941 r. w Warszawie.
Sąd Powiatowy Kępno z d.08.01.1953
Sygn.akt 601/52
- 17/1953/1 Bolkowska Sara Genia ur.dnia 1 lutego 1935 w Ostrze-
szowie, zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Józefa i Re-
giny zd.Nathan.
Zmarła dnia 27 lutego 1941 r. w Warszawie.
Sąd Powiatowy Kępno z dnia 08.01.1953
Sygn.akt 601/52
- 18/1953/1 Bolkowska Judyta ur.17 lutego 1937 w Ostrzeszowie,
zamieszkała w Ostrzeszowie, córka Józefa i Reginy
zd.Nathan.Zmarła 27 lutego 1941 r. w Warszawie.
Sąd Powiatowy Kępno z dnia 08.01.1953
Sygn.akt 601/52
- 20/1954/1 Paweł Süßmann ur.22 lutego 1885 r. w Ostrzeszowie,
zamieszkały w Ostrzeszowie, syn Juliusza i Joanny
zd.Bonsch
Zmarł dnia 19 listopada 1943 r. w TeresinStadt
/Czechosłowacja/.
Sąd Powiatowy w Kępnie z dnia 14.01.1954.
Sygn.akt 513/53.

Sledząc martyrologię Żydów polskich w czasie okupacji, kro-
nikę przyśledowań i zagłady Ich w Polsce - to z zapisanych faktów
historycznych podano, że w okresie od lutego do kwietnia 1941 roku
ponad 70 tysięcy Żydów z dawnego województwa warszawskiego prze-
siedlono do getta warszawskiego, które powstało w dniach 2-16 paź-
dziernika 1940 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa, drogą dedukcji i
skojarzenia faktów można wysnuć wnioski, że :

- pięcioosobowa rodzina Bolkowskich po wrześniu 1939 r. nie powró-
ciła do Ostrzeszowa ukrywając się w województwie warszawskim.
W czasie przesiedlania do warszawskiego getta, 24 lutego 1941 r.
prawdopodobnie wszyscy zginęli.
- Meta Nathan i Beata Nathan / matka z córką /, które powróciły
po wrześniowej ucieczce w 1939 roku do Ostrzeszowa, zostały wy-

- wiezione z Ostrzeszowa do getta przejściowego, a w czasie przesiedlenia do getta warszawskiego, lub na początku pobytu w tym getcie obie zginęły lub zmarły dnia 17 lutego 1941 r.
- Paweł Süßmann zamieszkały przed wojną w Ostrzeszowie zmarł 19 listopada w 1943 r. w czeskim Terezynie /Theresienstadt/, gdzie hitlerowcy urządzili pokazowe getto dla małej części Żydów europejskich, w tym prominentnych osób żydowskiego społeczeństwa niemieckiego. Długo dbano tu o pozory. Nawet prochy ofiar wysyłano rodzinom.

Na podsumowanie życia Żydów w Ostrzeszowie w okresie międzywojennym, z autopsji mogę podać czym się trudnili i z czego żyli. Utrzymywali się z handlu końmi, bydłem i drobiem. Niektórzy prowadzili małe warsztaty rzemieślnicze. Jeszcze niedawno temu nad bramą budynku przy ul. gen. Sikorskiego nr. 3, spod tynku wybiła się napis trwałą farbą wymalowany :
 "Juliusz Süßmann - handel końmi". Przed okupacją hitlerowską w oknie budynku przy ul. Zamkowej nr. 9 widniał szyld :
 "Fanny Lemel - krawiectwo damskie".

Minęła okupacja hitlerowska. Po drugiej wojnie światowej Żydzi już nie powrócili do Ostrzeszowa. Zlikwidowano po nich trwałe znaki ich obecności w mieście.

Wpierw zlikwidowano cmentarz żydowski, przy ul. Zamkowej, oznakowany dużą działką pod numerem 37. Na miejscu zlikwidowanego cmentarza wybudowano przedszkole nr. 2 w Ostrzeszowie, oddane do użytku 1 września 1968 roku. Marmury i granity z nagrobków zostały rozgrabione. Betonowe płyty nagrobkowe także z napisami hebrajskimi były częściowo użyte przez przedsiębiorstwo komunalne przy budowie miejskich parkanów. Czerwoną cegłę z rozbiórki wysokiego parkanu cmentarnego zużyto przy budowach obiektów komunalnych. Ostał się tylko do dnia dzisiejszego dom cmentarny, w którym mieściła się kostnica, magazyn sprzętu grzebalnego oraz mieszkanie grabarza. Dom ten adaptowano na mieszkanie dla miejskiego ogrodnika.

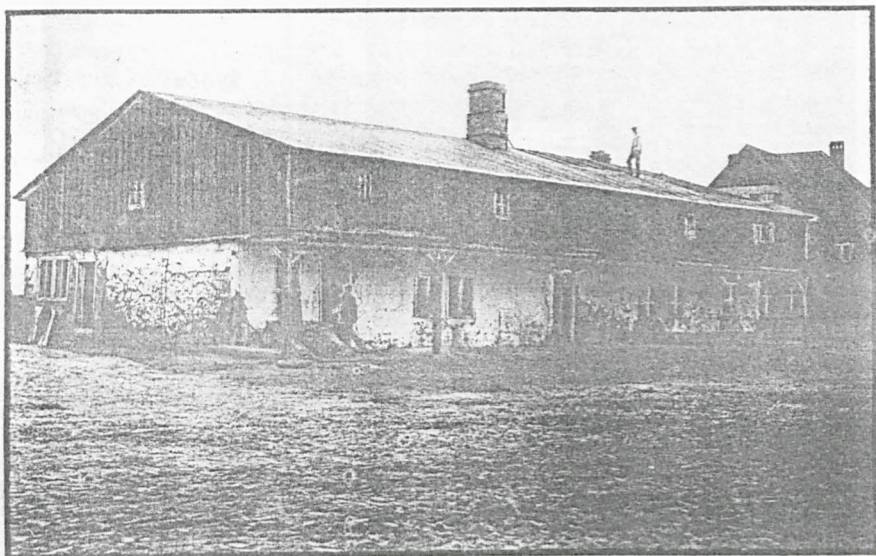
Synagogę znacznych rozmiarów o pięknej bryle architektonicznej, przy wejściu zdobionej wysokimi filarami granitowymi i portalem ozdobionym płaskorzeźbami waz z kwiatami, a przed wejściem tablicami Mojżeszowymi - zburzono na początku lat siedemdziesiątych. Na miejscu synagogi wybudowano od fundamentów Dom Kultury, którego otwarcia dokonano 3 czerwca 1973 roku. W rok później w czerwcu 1974 roku podczas Dni Ziemi Ostrzeszowskiej Domowi Kultury nadano imię Antoniego Serbeńskiego.

Dla podsumowania ruchu ludności żydowskiej na ostrzeszowskiej ziemi, podam jeszcze kilka porównań.

W Ostrzeszowie w drugim dwudziestoleciu okresu międzywojennego Żydzi stanowili bardzo mały odsetek mieszkańców. Było ich niewiele ponad 20 osób, w przeciwieństwie do sąsiadujących z Ostrzeszowem miast i miejscowości. Dla porównania podaję, że w

1933 r. w Mikstacie na	1501 mieszkańców	było 30 Żydów /2 %/
w Grabowie na	1720 mieszkańców	było 30 Żydów /1,7 %/
w Kępnie na	6874 mieszkańców	było 210 Żydów /3 %/
w Kraszewicach	2000 mieszkańców	było 100 Żydów /5 %/

Powyższemu zestawieniu, kiedy stawimy porównanie z Ostrzeszowem na koniec grudnia 1933 r. - to na 5777 mieszkańców, było 20 Żydów, co stanowiło zaledwie 0,34 % ludności. W odległym o 18 kilometrów Kępnie, Żydzi stanowili 3 %, czyli dziesięciokrotnie więcej niż w Ostrzeszowie, a w Kraszewicach jeszcze więcej - 5 %.



W 1591 r. miasteczko Borek przyłączono do starostwa ostrzeszowskiego. W 1616 r. liczyło tylko 16 domów. Na centralnym placu tego miasteczka, w miejscu, gdzie obecnie stoi pawilon handlowy "Społem" - stał murowano-drewniany zajazd. Na przełomie XIX i XX wieku właścicielką była samotna Żydówka Hanna Jakubinka, a karczmę w tym zajęździe nazwano "Zajazdowa".

Kiedy pobudowano zajazd nie wiadomo. Rozebrano go w początkach okresu międzywojennego. Gdyby przyjąć, że zajazd stał nawet sto lat, to można wysnuć wniosek, że pobudowano go około 1820 roku.

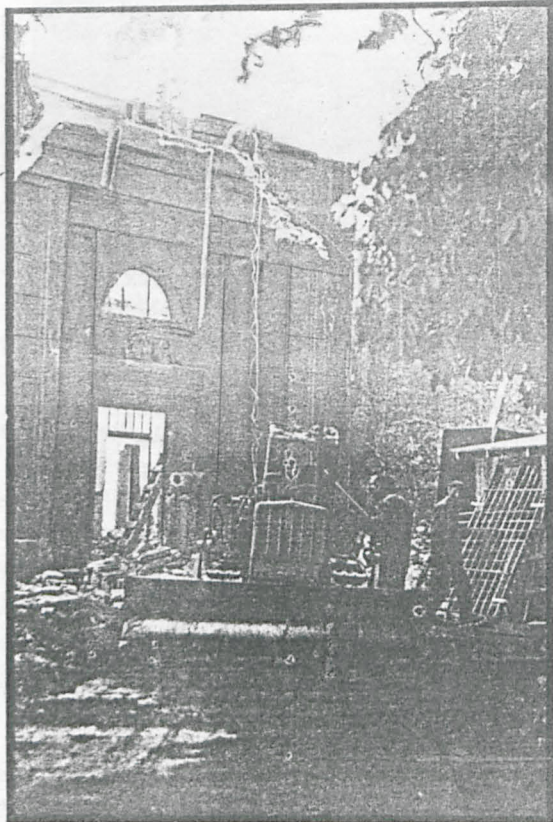
Równolegle do widocznego na zdjęciu zajazdu, od strony południowej stała jeszcze stajnia na wiele koni. Zajazd i stajnię po stronie zachodniej łączyła kręgielnia. Powyższe informacje potwierdza to, że Żydzi w miasteczku Borek byli przedsiębiorczy i zamożni.

Fot. Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie

W uzupełnieniu kwestii żydowskiej na ostrzeszowskiej ziemi, podam zestawienie z książki Stanisława Nawrockiego z 1967 r. pt. "Powiat ostrzeszowski dawniej i dziś", dotyczące ludności zamieszkałej w całym powiecie ostrzeszowskim :

Rok	Ogółem	Polaków	Niemców	Żydów
1833	49 074	40 445	5 000	4 909
1905	35 275	30 822	3 629	624

Z tego zestawienia wynika, że w powiecie ostrzeszowskim w 1833 roku Żydów było 10 %, natomiast w 1905 już tylko 1,8 %.



Fot. Czesław Bojszczyk

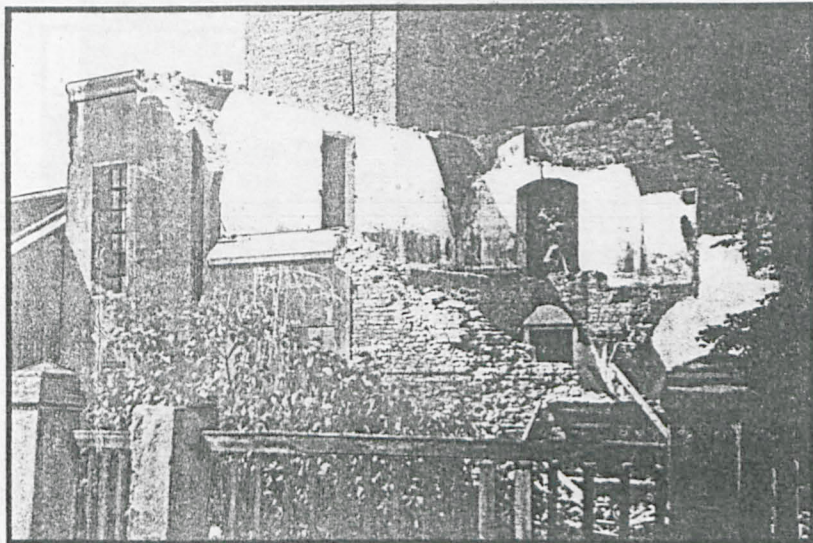
Burzenie portalu
wejścia do bóżnicy
widziane od
ulicy Zamkowej

Fot. Czesław Bojszczyk



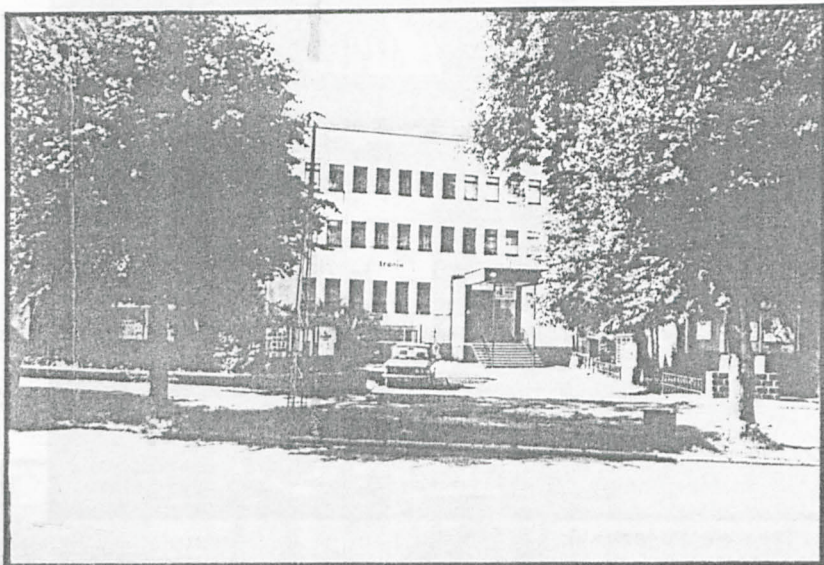
Fot. Czesław Bojszczyk

Portal synagogi podczas burzenia

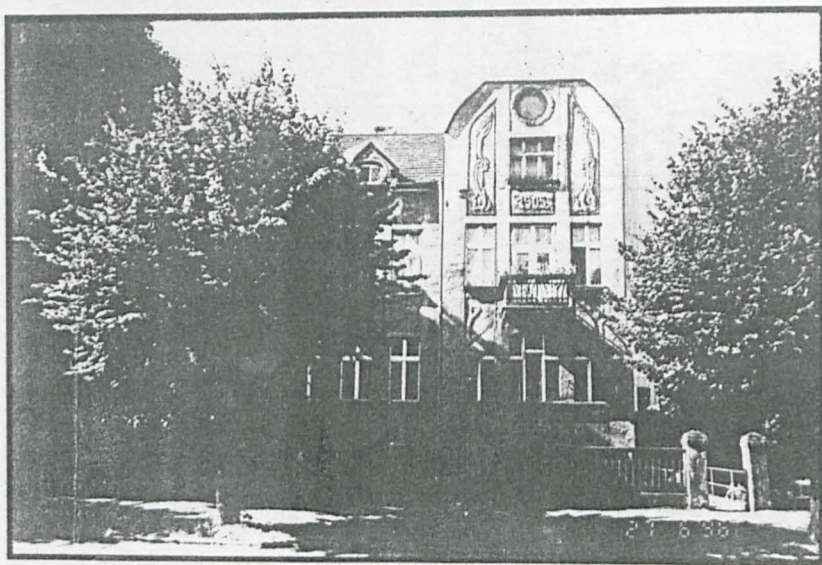


Fot. Czesław Bojszczyk

Burzenie synagogi widziane od strony ulicy Piekery. Na fotografii - fragment parkanu otaczającego teren zabudowy synagogi z przyległymi do niej budynkami

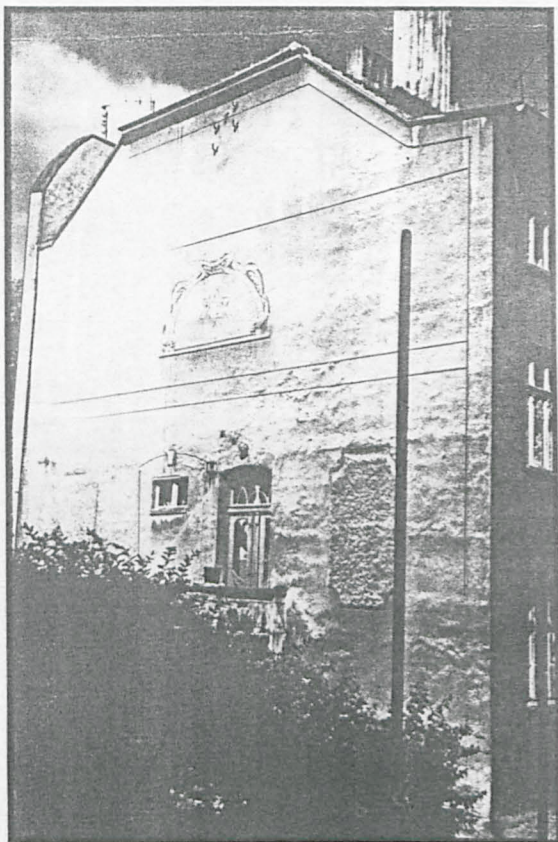


Ostrzeszowski Dom Kultury /OCK/
pobudowany w miejscu ostrzeszowskiej synagogi



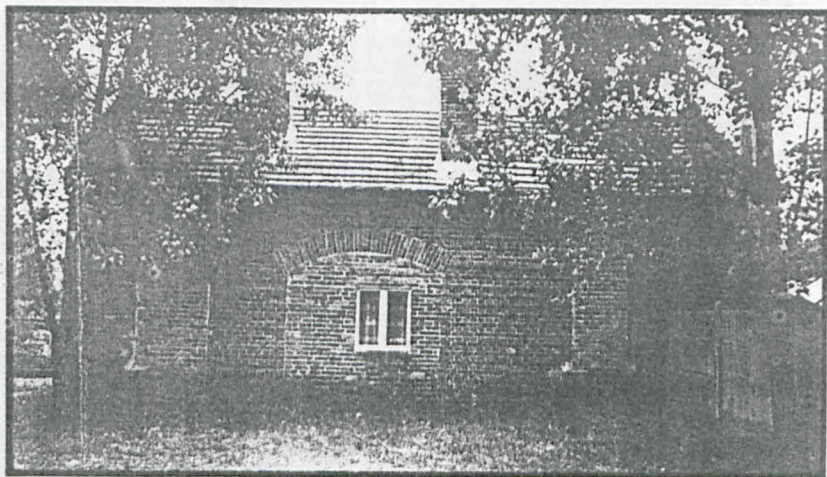
Dom mieszkalny pobudowany w 1905 roku przy synagodze.
Mieszkał w nim rabin.

rot. Władysław Graf



Nad bocznym wejściem do domu mieszkalnego przy synagodze jeszcze dziś jest ornament tynkowy. Pośrodku tego ornamentu w pogodne dni, kiedy światło oprze się na ścianie budynku, spod tynku wybija się żydowska gwiazda Dawida.

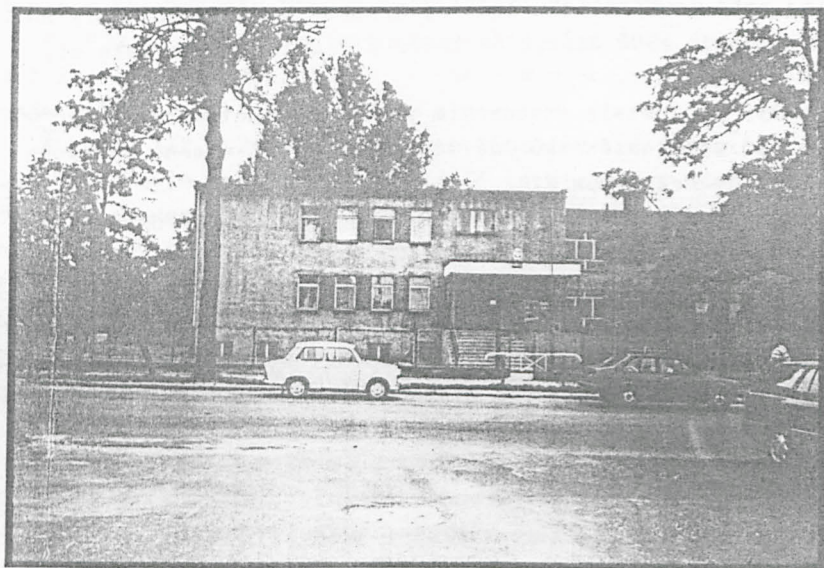
Fot. Władysław Graf



Przy cmentarzu żydowskim stał i do dziś stoi dom grzebalny - kostnica, przerobiona pod wojnie na dom mieszkalny. Na górnym zdjęciu wygląd obecny z frontu budynku, na dolnym wygląd od strony byłego cmentarza. Obrysy z cegły - łuków nad bramą wejściową i wyjściową do i z kostnicy była w miejscu, gdzie po przeróbce otynkowano część środkową budynku od jego frontu

- po prawej stronie /widoczne okno/ było pomieszczenie na sprzęt grzebalny
- po lewej stronie było mieszkanie grabarza z oddzielnym wejściem z zewnątrz. Budynek był ogrzewany i posiadał trzy kominy /dwa dachowe i jeden szczytowy w części mieszkalnej.

Fot. Władysław Graf



Przedszkole Nr.2 w Ostrzeszowie - budynek i plac zabaw
nabudowane na miejscu cmentarza żydowskiego.

Fot. Władysław Graf

GRABÓW

Żydzi w Grabowie pojawili się już w XVI wieku. Było ich niewielu, zwykle po kilkanaście osób. O ich bytności w tym czasie mało zapisano.

Początki miasta Grabowa sięgają pierwszej połowy XV wieku. Po klęsce pomoru w 1639 roku, Grabów liczył zaledwie 300 "dusz". Miastorozwijało się choć powoli, z czasem wzrastała ludność. W drugiej połowie XIX wieku ludność Grabowa kształtowała się na poziomie 1500 do 1900 osób, i na takim poziomie utrzymywała się do dziś.

W całym starostwie grabowskim w 1773 r. odnotowano 45 Żydów, płacących 90 złp podłównego. Już wtedy mieli oni własną synagogę przy drodze do Podgrabowia.

Gmina żydowska nigdy tu nie była liczna, lecz wyróżniała się aktywnością przede wszystkim w handlu.

W 1820 r. Żydzi zakupili za cenę 550 złp /91 talarów i 20 groszy srebrem/ od Małdaleny Tarnowskiej dom przy ulicy Kępińskiej, w którym urządzono bóżnicę. W 1857 r. opodal wybudowano nową murewaną synagogę, użytkowaną przez Żydów do czasu ich pobytu w Grabowie tj. do 1939 roku.

Początkowo nie posiadali na miejscu własnego cmentarza. W 1817 roku, za 150 złp zakupili teren pod własny cmentarz w pobliżu dróg prowadzących w kierunku Ostrowa Wlkp i Biernacic. Obecnie po cmentarzu pozostały jedynie fragmenty grobów i grobowców, po dewastacji w okresie okupacji i powojennej.

Na podstawie dostępnych mi różnych publikacji dokonałem próby sporządzenia tabelki o ruchu ludności w Grabowie w różnych okresach :

Rok	Opółem	Katolicy	Ewangelicy	Żydzi
1871	1650	1304	185	161
1885	1730	1395	165	162
1921	1750	1605	84	61
1933	1720	1657	33	30
1938	1690	1613	39	38

Największa ilość Żydów zanotowana została w 1905 roku i według spisu wynosiła 177 osób. Z powodu braku danych, nie mogę podać porównania z ogółem mieszkańców i na tym tle katolików, a także ewangelików. Należy przypuszczać, że ludność wtedy wynosiła około 1740 osób, co stanowiło, że w 1905 roku Żydów było tu ponad 10 % mieszkańców.

Jak już wspominałem, gmina żydowska w Grabowie była bardzo aktywna w prowadzeniu handlu, rzemiosła i przemysłu.

W 1900 r. przy drodze ostrzeszowskiej, Żyd Salo Grünfeld wybudował i założył tartak, który przeszedł w ręce Polaka Antoniego Szmaja w 1910 r.

W końcu XIX w. Żydzi : Twaroger, Tischler i Jakubowicz prowadzili w Grabowie trzy oberże na sześć istniejących. Również w tym czasie na siedem istniejących szynków, trzy posiadali Żydzi : Merkus, Lewkowicz i Grabowski. Składy spożywcze, korzenne, żelazne, sprzedaży płótna i obuwia - na osiem istniejących, Żydzi posiadali pięć, prowadzonych przez : Juliusza Merkusa, Salomona Markusa, Wilhelma Markusa, Gabriela Tischlera i Grabowskiego. Wśród pięciu piekarzy wymienienia się także jednego Żyda.

O operatywności i zamożności grabowskich Żydów świadczy fakt, że w 1879 r. dawne starostwo grabowskie zostało sprzedane za 564 tysiące talarów Żydowi Jakubowi Urenowiczowi, który był dziedzicem tego starostwa i przynależnego majątku do 1908 roku.

W 1894 r. młyn wodny na Frośnie wykupił od Żyda Engelmana - Roman Serafinowski.

Na grabowskim rynku 10 kupców żydowskich prowadziło swoje sklepy. Budynki ich zostały sprzedane Polakom w 1912 roku.

W latach 1900-1912 w Grabowie wylicza się następujących kupców narodowości niemieckiej pochodzenia żydowskiego :

- Bracia Grünfeld : tartak parowy i hurtowy handel drewnem.
- Lulius Markus : hurtowy handel spirytualiami, handel towarami włókienniczymi, wymiana rubli na marki niemieckie.
- Moryc Jakubowicz : dom zajezdny, handel drewnem użytkowym, budowa i sprzedaż budynków gospodarczych z drewna.
- Samuel Speter : handel towarami włókienniczymi, interesy bankowe.
- Loebel Goldbaum : handel płodami rolnymi.
- Gabriel Tischler : handel towarami włókienniczymi i skórami garborskimi.

- Salomon Tischler : wyszynk, handel spirytualiami na przemyt ze granicę, handel eksportowy pakunkami lnianymi.
- Maks Twaroger : handel końmi i karczmą.
- Emanuel Mośkiewicz : handel towarami spożywczymi.
- Hirsch-Bausch Grabowski : handel bydłem i wyszynk.
- Lewin Markus : handel bydłem i rzeźnictwem.
- Louis Marcus : handel bydłem i końmi.
- Herman Grabowski : handel skórami niegarbowanymi.
- Samuel Korn : handel drobiem, pokątny doradca.
-Engelman : młyn wodny.
- Dawid Tischler : handel towarami włókienniczymi.
- Maks Mośkiewicz : handel towarami kolonialnymi.
- Salomon Tischler : wyszynk i handel pakunkami.
- Emanuel Kołtoński : bank niemiecki.
- Herman Grabowski : skóry niegarbowane.
- Lois Marcus : handel bydłem
- Lewin Markus : rzeźnia i handel bydłem.

Według urzędowej matrykuły gruntowej /księgi spisowej/ miasta Grabowa - w 1905 roku w posiadaniu Żydów było gruntów i łąk o obszarze : 42 hektary, 68 arów i 23 m.kw. W 1912 roku z rąk żydowskich w polskie ręce wróciło 37 hektarów, 80 arów i 21 m.kw. Był to odnotowany sukces działalności polskich kupców, którzy pojawili się w tym czasie w Grabowie. Odtąd nastąpił spadek ludności żydowskiej i ich wpływów na życie gospodarcze Grabowa i stosunków miejscowej ludności. W dobie ich wysokiej prosperity, nawet w dozorze szkolnym uczestniczył Żyd Hirsch Grabowski.

W okresie międzywojennym Żydzi skupieni byli w Grabowie w gminie kehalnej należącej do rabinatu w Kępnie. Gmina ta administrowała bóżnicą i cmentarzem. W 1938 r. grabowska gmina kehalna została zlikwidowana ze względu na małą ilość mieszkańców wyznania mojżeszowego, a nadzór nad cmentarzem i bóżnicą przejęła gmina w Ostrowie Wlkp. Wówczas ludność żydowska zajmowała się drobnym handlem oraz rzemiosłem.

Na początku okupacji hitlerowskiej, już pod koniec 1939 roku zostali wywiezieni przez Niemców. Po drugiej wojnie światowej już nie powrócili do Grabowa.



Synagoga w Grabowie nad Prosną.
W czasie okupacji przeznaczona na magazyn.
Po okupacji przerobiona na salę kinową
/kino "Proszna"/.

Fot. Władysław Gref

Będąc przy Grabowie, nie można pominąć faktu, jaki się tu wydarzył. Dotyczył heroicznej obrony Grabowa przed Niemcami we wrześniu 1939 roku, przez Żyda- żołnierza Ostrzeszowskiego Batalionu Obrony Narodowej.

F. Leon Nalepa /senior/ w napisanym przez siebie maszynopi- sie, którego jestem w posiadaniu, tak opisał ten fakt :

Leon Nalepa

Z A P O M N I A N Y Ż O Ł N I E R Z

W letnich miesiącach 1939 r. było prawie pewne, że napaść hitlerowska na nasz kraj była nieunikniona. Wtedy zaczęły się przygotowywania, aczkolwiek bardzo słabe, do obrony przed najeźdźcą. Pod Grabowem na Prośnie robiono zasieki z drutu kolczastego. Robiła to ludność głównie cywilna.

Po przejściu granicy wróg w szybkim tempie posuwał się na- przód. Zbliżał się także do Grabowa. Cofający się oddział Obrony Narodowej postanowił stawić opór w Podgrabowie, gdzie wysadzono mosty w powietrze na rzece. Na piętrowym budynku, który do 1914 r. był kordonem straży granicznej, żołnierze ustawili karabin maszy- nowy. Ułożono go w szczycie domu na piętrze w oknie od strony za- chodniej i zaczęto ostrzeliwać drogę od strony Doruchowa, skąd nad- chodził nieprzyjaciół. Kiedy jednak zauważono, że od strony stacji kolejowej wdzierają się całe masy wojska niemieckiego, postanowio- no opuścić redutę i cofać się w kierunku Kraszewic. Wśród tej zało- gi znajdował się żołnierz Żyd, który został ranny w nogi. Koledzy chcieli go z sobą zabrać, lecz on oświadczył, że z zajmowanego poste- runku nie ruszy się, bo musi bić wroga. Został. Sam obsługiwał kara- bim. Skutecznie raził wroga, który zatrzymał się w pochodzie. Po upły- wie paru minut nad budynkiem, skąd szedł ogień, pojawił się nieprzy- jacielski samolot. Okrążył parę razy budynek i odleciał. Wkrótce kula armatnia uderzyła w okno i zrobiła w ścianie ogromny wyłom. Kulomiot zamilkł. Obrońca reduty został zavalony gruzem. Niemcy zajęli Grabów. Przeszli Prosnę i zbliżyli się do budynku, skąd przed chwilą raził ich grad pocisków. Nieżywego sprawcę tego czynu żołdacy bagnetami wyrzucili na dwór przez wyłom w ścianie.

Przez dłuższy czas dziura w budynku jak krater po wygasłym wulkanie, widoczna była na dalszą odległość. Przechodnie pokazując ją sobie, nawzajem objaśniali się, że tam hitlerowcy z armaty zabili

Żyda, który strzelał do nich z karabinu maszynowego i dużo zdążył położyć trupem.

Wreszcie właściciel zamurował wyłom w budynku. Czyn żołnierza polskiego uległ zapomnieniu. Nikt nawet nie zainteresował się tym, gdzie pochowano jego zwłoki.....Czyżby dlatego, że był Żydem? Wszak to był żołnierz polski, który do reszty spełnił swój obowiązek.

Uwaga :

----- Opis tego czynu oparłem na zeznaniu mego syna Kazimierza, który w 1946 r. będąc uczniem L.O. w Ostrzeszowie jako harcerz udał się do Podgrabowa i tam przeprowadził wywiad w rozmowie z właścicielem budynku, gdzie rozegrała się tragedia.

Ostrzeszów, dn. 29.01.1980 r.

Od autora : P. Leon Nalepa opisał czyn Żyda - żołnierza
----- Ostrzeszowskiego Batalionu Obrony Narodowej
mieszkańca Ziemi Ostrzeszowskiej. Mógł być
żołnierzem I Kompanii Ostrzeszowskiej, lub
II Kompanii Grabowsko-Doruchowskiej.

KOBYLA GÓRA

W drugiej połowie XVIII w. pojawiają się wiadomości o mieszkających w Kobylej Górze Żydach. W zapisach historycznych z 1778 r. odnotowano, że mieszkało tu 6 rodzin żydowskich. Nie mieszkali oni wspólnie z chrześcijaninami, ale nie wiadomo też, czy mieszkali w wydzielonej części miasteczka.

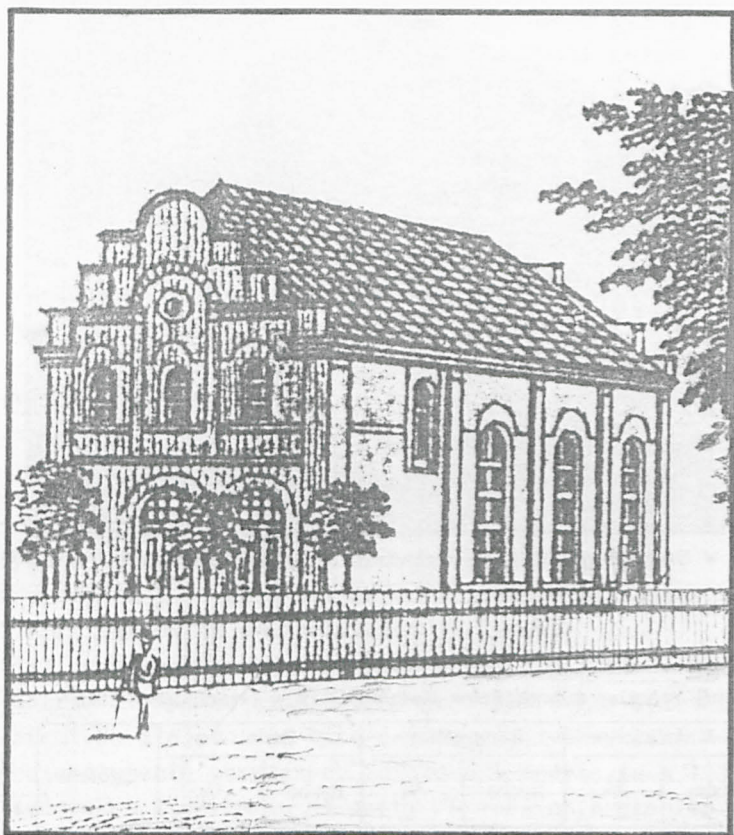
Zajmowali się m.in. handlem. Kiedy w 1768 roku spustoszone stawy w Myślniewie, ryby zbierali "różni ludzie", a Żydzi z Kobylej Góry sprzedawali je potem miejscowemu plebanowi oraz mieszczanom w Kępnie, Międzyborzu, Ostrzeszowie i Sycowie. W XVIII w. handlowali w Kobylej Górze Żydzi, nie zawsze uczciwie. W 1788 r. Morus, karczmarz z Mosstek - Icek, Cender, Marek Lewkowicz i Jokiel kradli konie po stronie polskiej i śląskiej, i handlowali nimi w okolicy, aż doszło do rozprawy przed miejscowym sądem wójtowskim.

W okresie zaboru pruskiego od 1793 r. Kobyla Góra stała się wsią rezygnującą z uprawnień miejskich. W tymże roku mieszkało tu tylko 66 osób, w tym 32 katolików, 23 Żydów i 11 luteranów. Wśród mieszkańców płacono na rzecz dworu czynsz gruntowy i mieszkaniowy, gdzie Żydzi płacili ogółem 24 tal. 26 gr., a pozostali mieszkańcy 29 tal. 16 gr. Żydzi płacili także 7 tal. 15 gr. podatku podłównego i 3 tal. i 10 gr. kominowego, a pozostali tylko 8 tal. kominowego. Świadczy to o przewadze Żydów w życiu gospodarczym Kobylej Góry. W tak małej miejscowości liczącej tylko 66 mieszkańców - handlem zajmowało się dwóch kramarzy żydowskich.

Populacja żydowska zmieniała się w czasie. Liczba Żydów szybko wzrastała do połowy XIX w., a następnie gwałtownie się zmniejszała. Żydzi masowo emigrowali do Berlina, zachodnich części Niemiec i do Ameryki.

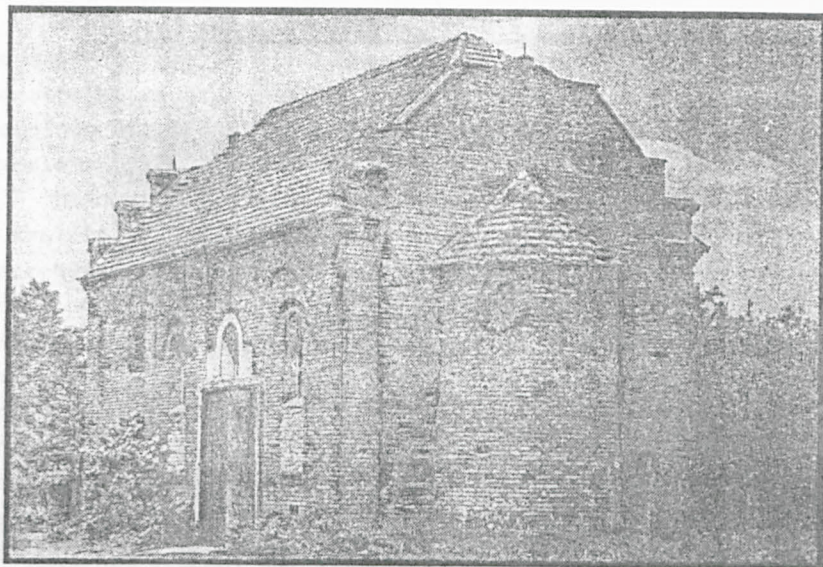
Już w końcu XVIII w. Żydzi w Kobylej Górze posiadali dom modlitwy, który przetrwał do lat osiemdziesiątych następnego stulecia, kiedy w latach 1887-1888 wybudowali sobie synagogę, a dotychczasowy dom modlitwy rozebrano. Gmina żydowska miała tu także dla swego użytku łaźnię wybudowaną w latach 1894-1895.

Jeszcze przed budową synagogi przeprowadzona została zbiórka pieniężna /kolekta/ wśród ludności żydowskiej w całej prowincji poznańskiej.



Synagoga w Kobylej Górze pobudowana w latach 1887-88.
Fowiększona kserokopia ryciny z fragmentu pocztówki
z 1904 roku.

Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie



Synagoga w Kobylej Górze - w latach po 1945 roku.

Wyznanie religijne mieszkańców Kobylej Góry w latach 1820—1910

Rok	Katolicy		Ewangelicy		Żydzi		Ogółem
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	
1820	77	42,5	38	21,5	66	36,0	181
1840	101	30,3	99	29,0	133	40,7	333
1846	138	33,9	62	15,2	207	50,9	407
1855	170	45,2	15	4,0	191	50,8	376
1871	123	34,3	76	21,2	160	44,5	359
1890	147	39,6	100	25,9	139	34,5	386
1910	278	59,3	126	26,8	65	13,9	469

Ruch ludności pod względem wyznaniowym w latach 1820—1910

Na początku XIX w. na środku kobylogórskiego rynku pojawił się pierwszy budynek. W 1864 roku odnotowano, że był to zajazd należący do Żydówki Hanne Rosendorf. W 1875 r. dom ten wraz ze stojącymi obok niego budynkami gospodarczymi nabył Żyd Izidor Tworoger, który nadal utrzymywał tam zajazd. Podczas pożaru w 1879 r. zabudowania te spłonęły, a odbudowano je dopiero w latach 1883-1884.

Korporacji żydowskiej w Kobylej Górze podlegali Żydzi z 11 sąsiednich wsi. Około 1870 r. budżet korporacji wynosił 300 talarów, co stanowiło dość znaczną kwotę w tamtych latach. Kobylogórscy Żydzi byli zorganizowani w trzech stowarzyszeniach :

- Chebu Kadische, o którym brak bliższych informacji
- Stowarzyszenie Kobiet Żydowskich
- Stowarzyszenie Pomocy i Poparcia dla Ubogich Podróżników Żydowskich.

Po odzyskaniu niepodległości w drugim dziesięcioleciu w 1932 roku Kobyla Góra posiadała około 400 mieszkańców, wśród których żyło 85 % katolików, 10 % ewangelików i 5 % Żydów.

W sierpniu 1939 roku Kobyla Góra liczyła 432 osoby, gdzie było 374 katolików, 42 ewangelików i 16 Żydów.

Nieliczna społeczność żydowska nadal posiadała w Kobylej Górze dobrze utrzymaną synagogę. Do jej uposażenia należało o, 75 morgi ziemi. Na miejscu nie było rabina, ani żydowskiego nauczyciela. Dla uzupełnienia powyższych informacji podaję, że w 1931 roku gmina żydowska liczyła tu 24 osoby /8 rodzin/, a płaciła ogółem 2.494 zł podatków państwowych rocznie, co świadczyło, że Żydzi w Kobylej Górze nie uchodzili za biednych.

W piątek 1 września 1939 roku Kobyla Góra została zajęta przez Niemców, podczas agresji na Polskę. Już w październiku 1939 r. aresztowano i wywieziono wszystkich Żydów. Byli to :

- Józef i Helena Hiszel
- Beata Lewkowitz
- Maksymilian, Terese i Jerzy Pakułowic
- Joan, Salomon i Cecylia Pakułowic
- Hinda, Leon i Ludwik Potęśnikowie
- Maksymilian, Louis, Izabela i Cecylia Tworogerowie.

Żydzi z Kobylej Góry podzielili los wsiych współwyznawców, którym Hitler zgłował totalną zagładę w całej Europie.

Skończyła się druga wojna światowa. Żydzi tu już nie powrócili. Tylko starzy mieszkańcy Kobylej Góry ich pamiętają i wspominają. Mówią, że na łące przy strumyku Meresznicze mieli saunę, z której korzystali przede wszystkim niewiasty. W wschodniej części Kobylej Góry, na wzpórku tuż przy obecnym Ośrodku Sportu i Rekreacji był okazały cmentarz żydowski. Dewastowany przez Niemców w czasie okupacji i później po drugiej wojnie światowej. W czasie okupacji i zaraz po wojnie urządzono w bóżnicy remizę strażacką. W połowie lat siedemdziesiątych synagogę zupełnie przebudowano. Obiekt ten przejęła Gminna Spłdzielnia "Samopomoc Chłopska".

KRASZEWICE

Niedaleko od Ostrzeszowa, bo zaledwie odległych 10 kilometrów za Grabowem - Kraszewicach, w okresie międzywojennym żyło 5 % ludności żydowskiej.

W tym zeszycie nie będę opisywał historii Żydów w Kraszewicach, a przekażę informację o najbliższej od Ostrzeszowa założonym przez Niemców w czasie okupacji getcie żydowskim.

Getto żydowskie w Kraszewicach opisał szesnaście lat temu p. Leon Nalepa długoletni kierownik tamtejszej szkoły, jako świadek zbrodniczej działalności na kraszewickich Żydach.

Poniżej podaję treść jego maszynopisu, którego posiadam w swoich zbiorach :

Leon Nalepa

"GETTO ŻYDOWSKIE W KRASZEWICACH

W roku ubiegłym z okazji 35-lecia PRL ukazała się praca zbiorowa p.t. "Zbrodnie hitlerowskie na terenie Ziemi Kaliskiej, którą przeczytałem z dużym zainteresowaniem stwierdziłem, że brakuje tam choćby wzmianki o getcie żydowskim w Kraszewicach. Widocznie autorzy nie słyszeli o nim. Ponieważ byłem naocznym świadkiem tej zbrodniczej działalności hitlerowskiej, przeto czuję się zobowiązany do odtworzenia tego faktu, co niniejszym czynię .

Wieś Kraszewice położona jest nad rzeką Łużycą oraz Strugą Kraszewicką. Ciągnie się na przestrzeni 4 km. od Kuźnicy Grabowskiej do Mącznik i Ostrowa Kaliskiego. Składa się z 7 części : Podkuźnica, Fiaski, Jajaki, Podrenta, Podlas, Podborowie i Kraszewice Poduchowne. Pod koniec okresu międzywojennego w Kraszewicach żyło ponad 2000 Mieszkańców. Wśród tej liczby było 17 rodzin żydowskich /około 100 osób/, które ulokowały się w Kraszewicach Poduchownych. Mieli swojego podrabina, który spełniał ich duchowe potrzeby. Przypuszczać należy, że osiedlili się oni tutaj ze względu na to, że Kraszewice położone są z dala od miast. Co miesiąc odbywały się tu duże jarmarki, na które przyjeżdżali kupcy z Wieruszowa, Lututowa, Błaszek i Grabowa. Wśród przyjezdnych kupców przeważali Żydzi. Głównym zajęciem rodzin żydowskich był handel i drobne rzemiosło. Niektórzy mieli własne działki ziemi, które dość starannie uprawiali. Założyli trzy

sklepy spożywcze, jeden bławny oraz skórzany. Ogólnie biorąc była to biedota. Do szkoły miejscowej corocznie uczęszczało 10-15 dzieci żydowskich. Z uczniami tymi, jako kierownik szkoły, miałem pewne kłopoty, gdyż dzieci narodowości polskiej prześladowały je, a tym samym nie chciały się z nimi bawić, skutkiem czego czuły się obco, bo traktowane były jak intruzy. Wobec tego wraz z gronem nauczycielskim starałem się o to, aby znieść wśród dzieci te różnice rasowe. Dziewczynki lepiej umiały się zasymilować niż chłopcy. Z czasem nie prześladowano już "parchów" /bo i tak je przezywano/ i razem zgodnie bawiono się w czasie przerw. Rodzice dawniej prześladowanych dzieci widocznie wysoko cenili nasze wysiłki wychowawcze, gdyż do nauczycieli się bardzo uprzejmie i życzliwie odnosili.

Przed wybuchem II wojny światowej można było zauważyć, że Żydzi nerwowo i niespokojnie szwargotali między sobą. Widocznie słyszeli już o tym, jak Hitler prześladowuje ich w Niemczech. Z chwilą wybuchu wojny szybko likwidowali sklepy i oddawali swoje mienie na przechowanie zaufanym polskim sąsiadom.

Po opanowaniu przez hitlerowców całej Polski dla Żydów - również kraszewickich - rozpoczęła się prawdziwa gehenna. Najpierw otrzymali zarządzenie, aby wszyscy mężczyźni zgłosili się z odpowiednimi narzędziami do pracy. Nie wolno było przychodzić w długich chałatach ani czarnych jemułkach. Na głowach musieli mieć tylko czarne kapelusze, a ponieważ takich w domu nie posiadali, więc biegali po całej wsi i takowe wykupywali, często po wysokich cenach. Po upływie paru dni otrzymali nakaz zakładania do tych czarnych kapeluszy białych gęsich piór. Gdy żandarmi przyjechali sprawdzić, czy wszyscy są przepisowo ubrani - zaczęli głośno rechotać na widok cudacznych robotników.

Żydzi, chociaż rzadko kiedy pracowali fizycznie, teraz wykazywali duże zdolności. Przede wszystkim naprawiali drogi, kopali rowy, zakładali przy ulicach krawężniki, zawozili piaskiem różne doły i t.p.. Do tych prac mieli oddany do dyspozycji wóz konny - oczywiście bez koni. Na wozie siedział dozorca z batem w ręku i przynaglał ciągnących i popychających ze wszystkich stron naładowany ciężkim materiałem pojazd. Żony tych niewolników musiały spełniać różne posługi w urzędach i domach niemieckich. Niezależnie od tego ubiegały się o pożywienie dla siebie, swoich dzieci i ciężko pracujących mężów. Po kilku tygodniach żandarmi zabrali Żydom ich mieszkania,

pościel i wszystkie wartościowe przedmioty. Zorganizowano getto. Zrobiono to w budynku bardzo dużej plebanii, z której proboszcz już był wywieziony do Dachau, a kościół /największy w całej okolicy/ zamknięty. W najobszerniejszych pokojach plebanii z desek przybitych na sztorc do podłogi zrobiono przegrody, w które nałożono słomy do spania. W tak urządzonych koszarach ulokowano wszystkich Żydów. Wyznaczono kierownika / coś w rodzaju sołtysa /, który był odpowiedzialny na ład i porządek, a przede wszystkim - za stan ilościowy powierzonych mu ludzi.

Mieszkańcy wsi przychodzili nieszczęśliwym z pomocą przez dostarczanie żywności. Żydzi mieli pieniądze i płacili, ale byli i tacy ludzie, którzy udzielali chleba bezpłatnie.

Pewnego dnia przed kościół zajechało kilka ciężarowych, krytych plandekami samochodów, w których znajdowali się Żydzi, prawdopodobnie z Dziełoszyna, Lututowa, i Złoczewa. Pokazało się dużo żandarmów i esesmanów z psami. Wozy kolejno zajeżdżały przed bramę. Z nich wychodzili ludzie, na twarzach których malowało się straszne przerażenia. Rozglądali się trwając w koło. Żandarmi przynaglali do pośpiechu. Kto się ociągał, otrzymywał ciosy nahażami. Niezwykle szybko ustawiono wszystkich w szeregu. Przeliczono. Otworzyły się drzwi kościelne. Wydano rozkaz pójścia w tym kierunku. Jedna kobieta zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Spadło kilka silnych razów na jej plecy. Zapadła grobowa cisza. Niektóre kobiety czy to ze strachu, czy z wycieńczenia nie mogły sobie poradzić z tłumokami, za co były bite. Zjawił się również komisarz gminy Weber, który miał opinię dobrego człowieka. On pomagał dźwigać ciężkie toboły, dzięki czemu mniej było ciosów. Cały orszak w ciągu paru minut wpędzony został do kościoła. W takim samym porządku wprowadzono tam również miejscowych Żydów z plebanii. Drzwi zamknięto. Postawiono przy nich straż. Była godzina wieczorna.

Mimo swej skrupulatności i dokładności w przeprowadzanej tej nieludzkiej operacji, żandarmi nie zauważyli, że oprócz wielkich drzwi kościelnych i drugich bocznych, przy których postawili straż, były jeszcze trzecie do zakrystii. Te ostatnie były zamykane tylko od wewnątrz hakiem.

Kiedy zrobiło się ciemno, więźniowie cichaczem otworzyli sobie drzwi z haka i wszyscy młodszy mężczyźni uciekli. Po upływie niespełna

godziny wszczął się gwałtowny alarm. Żandarmi z rusem i niemieccy osadnicy tzw. "szwarcmerzy" biegali, szukali, świecili na drzewa - nikogo nie znaleźli. Szukali rano na drugi dzień - na próżno.

Hitlerowcy ogłosili, że o ile nie zgłoszą się w tym samym dniu najpóźniej do godziny dwunastej, wówczas wszyscy ludzie, którzy pozostali w kościele, zostaną rozstrzelani. Groźba poskutkowała. Wrócili. Widocznie tak nakazywała solidarność.

Po południu przed kościołem zajeżdżało kilka ciężarówek szczególnie nakrytych plandekami. Cettow Kraszewicach miało być zlikwidowane. Przed bramę cmentarza kościelnego podjeżdżały auta. Z kościoła w asyście prężących się żandarmów, już bez żadnych paczek, snuły się zgnębione postacie ludzkie w kierunku wozów, na które trzeba było z trudem się wdrapywać, gdyż klap tylnych nie opuszczano w dół. Obok stało dwóch esesmanów z nahażami w rękach; kto nie mógł od razu wejść - spadały na niego straszne ciosy.

W trekcie kiedy odbywało się to ładowanie ludzi do ciężarówek, od strony młyna dwóch żandarmów prowadziło białego od mąki Lipszyce, okładając go nahażami i szczując psem. Żyd ten był zatrudniony u Niemca w młynie. Mniemał widocznie, że skoro pracuje u Niemca, który jednocześnie sprawował urząd sołtysa wsi - ominię go los rodaków. Pomylił się. Gdy wchodził do samochodu, jeszcze spadały mu na plecy razy, od których tumany kurzu unosiły się w powietrzu. Oprawcy zarechotali śmiechem i szczuli go psem.

W parę minut po odjechaniu transportu na plebanii rozległy się dwa strzały. Wszyscy byli ciekawi, co one miały znaczyć. Okazało się później, że zostały zastrzelone dwie żydowskie dziewczyny, które ukryły się pod sceną w sali widowiskowej na plebanii. Wyszły za wcześnie, były zdezorientowane. Wybrały lepszą śmierć.....

Ostrzeszów, luty 1980 r.

MIKSTAT

Mikstat odległy 12 km na północ Ostrzeszowa, przez całe wieki był miastem polskim. Wśród mieszkańców była również ludność żydowska.

Według zapisu ks. M. Ferlińskiego w książce wydanej w 1920 roku, to na 1396 mieszkańców, było :

1239 katolików

52 ewangelików

105 Żydów /7,5 %/

W wydanej jednodniówce z okazji Wystawy Regionalnej Rolniczo-Przemysłowej Powiatu Kępińskiego w Ostrzeszowie w dniach 12-15 sierpnia 1934 roku, napisano :

"W r. 1933 Mikstat liczył stałych 1501 dusz, w tem 1470 Poleków, i 30 Żydów" - co stanowiło 2 % mieszkańców. Zajmowali się han-lem i rzemiosłem. Posiadali własną bóżnicę i cmentarz grzebalny.

Do wybuchu drugiej wojny światowej cyfry te prawdopodobnie nie zmieniły się wiele. Brak szczegółowych danych nie pozwala mi na dokładną statystykę.

Po wkroczeniu Niemców i zajęciu Mikstatu we wrześniu 1939 r. Żydzi zostali aresztowani i wywiezieni z miasta.

Po zakończeniu okupacji - już nie pojawili się w Mikstacie.

Poniżej podaję spis rodzin żydowskich zamieszkałych w Mikstacie do 1939 roku :

- Neumann Karol.....	5 osób
- Wolf.....	4 osoby
- Szejniak syn Helmut i córka Renata.....	4 osoby
- Schiwten.....	4 osoby
- Ostrowski Zygmunt.....	4 osoby
- Schönfeld.....	1 osoba
- Bek.....	4 osoby
- Kaiser.....	5 osób
- Grabowski Józef i Leopold.....	2 osoby
- Bryl.....	2 osoby
razem	34 osoby

Uwaga : mogą występować fonetyczne przekształcenia nazwisk.
Przy nazwiskach Neumann i Ostrowski podano imiona
mężów rodzin.

OKOLICE

W Ostrzeszowie, Grabowie, Mikstacie, Końblej Górze i Kraszewicach - opisałem obecność i życie Żydów. Byli oni także w okolicy Ostrzeszowa w większych skupiskach ludności. Z dostępnych mi źródeł mogę jeszcze podać dla przykładu niektóre wypisy z książki ks. Michała Ferlińskiego :

Rok 1910

Doruchów : na 1057 mieszkańców : 850 katolików
190 ewangelików
17 Żydów

Godzietowy : na 296 mieszkańców : 192 katolików
102 ewangelików
2 Żydów

Kuźnica Bobrowska : na 367 mieszkańców : 310 katolików
52 ewangelików
5 Żydów

Kuźnica Stara : na 286 mieszkańców : 180 katolików
100 ewangelików
6 Żydów

Przytocznica : na 422 mieszkańców : 260 katolików
160 ewangelików
2 Żydów

Rok 1919

Parzynów : na 543 mieszkańców : 477 katolików
43 ewangelików
14 Żydów



ZAKOŃCZENIE

Odając ten zeszyt do rąk czytelnikom uważam, że jego treścią wypełniłem lukę o mieszkańcach naszego miasta i okolicy pochodzenia żydowskiego. W jakiejś części wchodzili w statystykę mieszkańców Ostrzeszowa i jego okolicy.

Starałem się oddać fakty obiektywnie bez kolorytu zasług lub ujemnych ocen. Poprostu - opisałem ludzi, którzy z nami mieszkali, zaprzyjaźniali się i dzielili los w chwilach radosnych i nieszczęść. Pracowali dla siebie, na rzecz innych i miejscowości, w których żyli. Na ile to mi się udało, mimo braku i trudności w gromadzeniu źródeł i materiałów - ocenia czytelnicy.

Autor

OKOLICE

ZAKONCZENIE

53

Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE

1995



Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE

1995